

PRENUMERATA:

Table with subscription rates: w Łodzi: Rocznie 6, Półrocznie 3, Kwartałnie 1 k 50, Miesięcznie 50. w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE: Rocznie 8, Półrocznie 4, Kwartałnie 2.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Text detailing advertising rates: Za jeden wiersz... Reklamy: za każdy wiersz 12 kop. Stałe 3 wierszowe ogłoszenia z adresem po rs. 2 miesięcznie.

Text about subscription details: Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

KALENDARZYK.

Dzień: Zedryj B. M. Jutro: Przeniesienie ś. Kaz. Wschód słońca o godz. 4 min 37. Zachód o godz. 7 min. 32. Długość dnia godz. 14 min. 55. Ubyło dnia godz. 1 min. 34.

Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Pasaż Meyera N 514. Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Recepty nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Numer następny wyjdzie we wtorek.

Anglia i Rosya w Persyi.

I.

Wiadomość o ukończeniu i otwarciu pierwszej części drogi żelaznej, mającej połączyć stolicę państwa perskiego z morzem Kaspijskiem, pobudziła monachijską „Allgemeine Zeitung” do następujących rozpatrywań o potęgę Rosyi i o jej przewagę nad Anglią w Azji.

skają się pomiędzy nią i Afganistan, sięgając aż po Herat. Tym sposobem Rosya okazywała najurodzajniejszą i najludniejszą część Persyi, której zagarnięcie jest tylko kwestyą czasu, może tylko lat kilku.

Dotychczas Nasr-ed-din nie powziął żadnego postanowienia, a sposób jego postępowania w sprawach tego rodzaju podczas czterdziestuletnich rządów, nie pozwala nawet wcale spodziewać się rychłej decyzji.

zyskałaby Anglia handel i wpływ polityczny, stracony w Teheranie na korzyść Rosyi. Według naszego mniemania, Anglia nie osiągnęłaby tego celu.

Droga żelazna z północy na południe, jak projektowana z Teheranu do zatoki Perskiej, nie miałaby przeto żadnego celu dla interesów angielskich i trudno pojąć, dlaczego Anglii nie starają się przeciwdziałać.

Przemysł, Handel i Komunikacye.

Akcyza.

W zbiorze praw i postanowień rządowych, ogłoszone przepisy dotyczące sposobu przesyłania i przepuszczenia przez granicę fosforu, wreszcie instrukcyi uzupełniającej przepisów o akcyzie od zapalek i sprzedaży fosforu.

Cła.

Odesy handlarze węgla kamiennego otrzymali wiadomość, że cło od zagranicznych węgla kamiennych będzie zniesione.

Według wiadomości nadchodzących z Petersburga cło od cygar, win, likierów i koniaków, ma być znacznie podwyższone.

Drogi żelazne.

Zarząd kolei wiedeńskiej zastosował do przewozu mialu węglowego taką samą opłatę, jak pobierana od przewozu węgla.

Departament poczt i telegrafów polecił aby wagony pocztowe kolei iwano-grodzko-dąbrowskiej dochodziły, nie jak dotychczas, do Dąbrowy, lecz do samej Granicy.

Handel.

Z jarmarku w Niższym Nowogrodzie donosi „Agencya północna” pod d. 23 sierpnia: Wyplaty odbywają się prawidłowo.

EDGAR ALLAN POE.

Straszna zbrodnia przy ulicy Morgue.

TLÓMACZENIE

Wiktoryi Roskiej.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 189).

Słowa te rozświetliły mi nagle w głowie; byłem już na drodze zrozumienia, ale świadomości całkowitej jeszcze nie miałem.

mógłby wejść do mieszkania z celem dokonania kradzieży, a wychodząc zapomnieć o zabraniu pieniędzy.

A teraz spojrz na drugi z tych nadzwyczajnych dowodów. Na ognisku leżały mocno stargane puki siwych ludzkich włosów; wyrwane były z korzeniami, do których przyczepione były jeszcze kawałki mięsa.

Kombinując to wszystko, znajdujemy się wobec dziwnego nieładu w pokoju, nadzwyczajnej zgroźności i sily nadludzkiej, brutalnej dzikości, popelnienia morderstwa bez przyczyny, ogromu zbrodni przechodzącej ludzkie pojęcie i cudzoziemskiego głosu, w którym żaden człowiek z różnych narodowości nie mógł odróżnić jednej sylaby, je-

dnego dźwięku z jego własnej mowy. Cóż z tego wynika? Jakież wrażenie wywarły na tobie moje słowa?

Dreszcz przebiegł mi po ciele, gdy August zwrócił się do mnie z tem pytaniem.

Jaki szalaniec — odparłem — jaki maniak, wypuszczony nieostrożnie z lecznicy, mógł coś podobnego zrobić.

Po części słuszna jest twoja uwaga; lecz głos waryata w największym nawet paroksyzmie nie bywa tak silny, jak ten który słyszeli na schodach.

— Augustcie? — zawołałem cały drżący — te włosy są bardzo dziwne — to nie są ludzkie włosy!

Tego też i ja nie mówiłem — odparł spokojnie francuz, — ale zanim wyrzekniemy stanowcze zdanie, przejrzyj, proszę, ten obrazek.

— Nie mogłem tego zrobić.

— Proba ta może nas umylić — przerwał August — papier jest płaski a szyja ma kształt cylindra.

Indyjski Wschodnich. Ołbrzymia wielkość, nadzwyczajna siła i zręczność, dzikie okrucieństwo i zdolność naśladowcza, tej małej powszechnie są znane.

Opis palców — rzekłem po skończeniu czytania — zgadza się zupełnie z twoim rysunkiem.

Tak i głos ten właśnie powiedział: „mon Dieu! Na tych właśnie dwóch słowach budują nadzieje doświadczeni do rozwiązania całej zagadki.

— Tak i głos ten właśnie powiedział: „mon Dieu! Na tych właśnie dwóch słowach budują nadzieje doświadczeni do rozwiązania całej zagadki.

— Tak i głos ten właśnie powiedział: „mon Dieu! Na tych właśnie dwóch słowach budują nadzieje doświadczeni do rozwiązania całej zagadki.

— Tak i głos ten właśnie powiedział: „mon Dieu! Na tych właśnie dwóch słowach budują nadzieje doświadczeni do rozwiązania całej zagadki.



ných; na wysokie gatunki perkalów 5le od-  
działają ustępstwa w cenach zrobione w  
dniu 14 i 15 sierpnia. Nabywcy wstrzy-  
mali się od zakupów. Handel towarami  
sukienniczymi z każdym rokiem słabnie.  
Bawełna środkowo-azyatycka jest jeszcze w  
drodze. Sprzedaż futer pójdzie żwawo; dla  
nabycia ich zjechali się kupcy zagraniczni;  
spodziewają się dobrych cen. Z powodu  
niestajęcej pogody sprzedaż cząstkowa idzie  
cicho.

— W "Prawit. wiestniku" ogłoszono po-  
stanowienie rady państwa, pozostawiające  
spadkobiercom kupca zmarłego prawo pro-  
wadzenia dalej interesów na mocy wyda-  
nych zmarłemu dokumentów, aż do upływu  
ich terminu.

— Skutkiem znacznego obniżenia frachtu  
od węgla przewożonego z Dąbrowy, Strze-  
mieszyc i Sosnowic do Prus, zapotrzebowanie  
węgla naszego stamtąd wzrasta ciągle;  
w miesiącu szesnym przewieziono 76 wagonów,  
z tych najwięcej, bo 21 do Turunia,  
potem najwięcej do Bydgoszczy, Jabłono-  
wa i Nakła. Transporty idą z kopalni do  
Warszawy koleją, następnie Wisłą do Wło-  
cławka a stamtąd znowu koleją.

— "Nowoje wremia" donosi, że układy  
z Francją, dotyczące wywozu z Rosji bydła  
rogatego, owiec, trzody chlewnej i  
wszelkich wędlin, ukończone zostały. Pod-  
ług nowej konwencji przemysłowcy i go-  
spodarze rolni ruscy uzyskują znaczne przy-  
wileje, szczególnie korzystne dla wywozu  
wędlin, przez zniesienie dotychczasowych  
opłat celnych do 8 franków i pół od stu  
kilogramów produktu.

— Ruscy młynarze, jak donosi "Nowo-  
rosyjskij telegraf" otrzymali bardzo niepo-  
myślną wiadomość, dotyczącą wywozu ru-  
skiej mąki na Wschód. Liczyli oni wiele  
na rynek konstantynopolski i na inne rynki,  
gdzie mąka ruska cieszyła się bardzo do-  
brym popytem. Tymczasem w całej Azji  
mniejszej urodzaj w tym roku był nadzwyczaj  
świetny i skutkiem tego młynarze tam-  
tejsi stają się groźnymi współzawodnikami  
młynarzy ruskich. Mąka z Azji mniejszej  
ma tem łatwiejszy przystęp do Konstanty-  
nopolu, że opłaca cło niższe o 8 kopiejek  
na ładzie, niż cło opłacane od mąki ru-  
skiej.

**Przemysł.**  
— Fabryka grzebieni hr. L. Krasieńskiego  
posługiwała się dotychczas pośrednic-  
twem hurtowników w sprzedaży swych wy-  
robów. Obecnie, jak donosi "Kurjer war-  
szawski" zmienia system sprzedaży i będzie  
zakładała własne sklepy w większych mi-  
astach Cesarstwa, w których mają być sprze-  
dawane wyroby grzebieniarskie bez pośred-  
nictwa osób trzecich. Po zastosowaniu pa-  
ry do prostowania rogów, w miejsce da-  
wniejszego prostowania w ogniu, wartość  
grzebieni podniosła się znakomicie i ob-  
ecnie fabryka nie obawia się żadnej konkuren-  
cencji.

— W dobrach Kruszyna, pow. nowora-  
domskim, gub. piotrkowskiej, jak donosi  
"Gazeta kielecka", otwarto fabrykę se-  
rów na sposób zagraniczny pod nazwą:  
"Krajowa spółka serownia Kruszyna Bo-  
rowno." Odpadki z przetworów mlecznych  
służą za karm nierogacizny opasowej. Za-  
łożyciele początkowo przerabiają jedynie  
mleko z własnych obór, mają jednak za-  
miar w przyszłości nabywać mleko do se-

się do — N. — ulica — trzecie piętro.  
— Skąd wiedziałeś — zapytałem, że  
człowiek ten jest marynarzem i należy do  
załogi maltańskiego okrętu?

— Ja nie wiem; nie jestem tego pewny.  
Mam tu kawałek wstążki, z której koloru  
i formy węzła wnosię, iż była użyta do  
związania włosów w długi hacrap, którym  
tak szczytają się marynarze; przytem taki  
węzeł nie każdy umie zrobić a spotyka się  
często u maltańczyków. Znalazłem tę  
wstążkę pod latarnią, nie mogła więc na-  
leżeć do żadnej z zabitych. Ostatecznie je-  
żeli mylnie wnioskuje z tej wstążki, iż  
właścicielem jej jest marynarz z okrętu  
maltańskiego, w każdym razie ogłoszenie  
moje nikomu nie zaszkodzi. Lecz jeżeli  
mam rację ważną ono odegra rolę. Wie-  
dzący o zbrodni, chociaż niewinny francuz,  
zawaha się czy odpowiedzieć na ogłoszenie.  
Pomyśli sobie: jestem niewinny, a przytem  
biedny; orangutang jest zwierzęciem wiel-  
kiej wartości, dla człowieka w mojem po-  
łożeniu to prawie majątek — dla czego mam  
go tracić przez próżną obawę niebezpie-  
czeństwa? Znalaziono go w lasku buloń-  
skim kawał drogi od miejsca zbrodni — kto  
wpadnie na pomysł, że zwierzę zrobiło coś  
podobnego? Policja jest na mylnym tropie,  
a gdyby nawet odkryto, że zwierzę to zro-  
biło, nikt mi nie dowiedzie, iż wiem o tem.  
A prawdziwym właścicielem jestem. W ogło-  
szeniu wskazują na mnie jako właściciela —  
nie wiem dokąd posunięta jest ta znajo-  
mość; niech się nie zgłoszą po rzecz tak  
wartościową, spadnie conajmniej cień po-  
dejrzania na samego orangutanga — a zwró-  
cić uwagę czyjąkolwiek na siebie lub na  
zwierzę, nie leży to wcale w moim intere-  
sie. Pójdę więc po małpę, odbiorę ją i

rowni także od sąsiadów, podobnie jak to  
praktykuje się powszechnie w Bawarii i  
Szwajcarii. Sery wyrabiane, które dopiero  
za kilka miesięcy ukażą się w handlu, no-  
szą nazwy właściwe zagraniczne: "Roma-  
dour", "Kühbach", "Sohwarzenberg," dalej  
półementalskie i ementhalskie i t. d., do-  
tąd wyłącznie z zagranicy sprowadzane.

**Widoki urodzajów.**

— Według sprawozdań telegraficznych  
otrzymanych w ministerium spraw wewne-  
trznych od gubernatorów w dniu 16 b. m.,  
urodzaje w Królestwie Polskiem przedsta-  
wiają się w następujący sposób: *Gub. war-  
szawska.* Zboża ozime i jare znajdują się  
w zadawalnym stanie i obiecują po-  
większej części urodzaj dobry; żniwa rozpo-  
częto, lecz ciągle deszcze utrudniają rych-  
le ich ukończenie. Zbytek wilgoci wpłynął  
niepomyślnie na gatunek skoszonych traw,  
których urodzaj okazał się gorszym od ze-  
szłorocznego. Ceny robotnika są umiarko-  
wane, właściele ziemscy nie czują braku  
rąk roboczych. Owadów szkodliwych dla  
roślinności nie zauważano. *Gub. Kaliska.*  
Zboża ozime i jare znajdują się w stanie  
zadawalnym, lecz nieustające deszcze,  
niekiedy przechodzące w ulewy, przy chł-  
dnym powietrzu, przeszkadzały zebraniu  
zrętego wszędzie żyta a począwszy i jęczmie-  
nia, oddziaływały szkodliwie także na zbo-  
ża jare pozostałe na pniu. Zbiór traw był  
średni. Owadów szkodliwych dla roślinno-  
ści nie było. *Gub. Kielecka.* Urodzaj ozi-  
min i zbóż jarych jest wogóle zadawaln-  
y, z wyjątkiem powiatu olkuskiego i mie-  
chowskiego, gdzie skutkiem gradów i wyle-  
wów spodziewany jest urodzaj gorszy od  
średniego. Zbiory odbywają się w nieprzy-  
jajnych warunkach atmosferycznych. Gra-  
dobicia w lipcu zniszczyły zboża za 520,000  
rubli, w rozmaitych miejscowościach guber-  
ni. *Gub. łomżyńska.* Zbiór ozimin i traw  
utrudniają deszcze, które wyrządziły dużo  
szkody rolnikom w niektórych okolicach.  
Spodziewany jest średni urodzaj zboża  
i traw. *Gub. Lubelska.* Urodzaj ozimin  
będzie średni; żniwom przeszkadzały de-  
szcze; od 5 sierpnia ustaliła się pogoda  
sprzyjająca żniwom. Zboża jare są w le-  
pszym stanie niż oziminy. Z powodu gra-  
dów rolnicy stracili do 36,000 rubli. Suszy,  
które pojawiły się w powiecie tomaszow-  
skim nie wyrządziły wielkiej szkody. *Gub.  
piotrkowska.* Zbiory żyta już ukończono;  
odbywa się zbiór pszenicy, jęczmienia i ow-  
sa. Spodziewają się średniego urodzaju  
zboża i traw. Do końca pierwszej połowy  
sierpnia, powietrze było dżyste i nie przy-  
jajne dla żniw; obecnie poprawiła się po-  
goda. Z przyczyny gradów rolnicy stracili  
do 100,000 rubli. *Gub. plocka.* Urodzaj  
ozimin i zbóż jarych jest zadawalny;  
lecz zbiory rozpoczęły się przy bardzo złej  
pogodzie. Skutkiem ulewnych deszczów,  
burz i gradów zboże w niektórych miejsc-  
owościach pokładło się i zaczęło porastać.  
Pierwsze pokosy traw dały rezultat średni,  
pod względem gatunku niezupełnie dobry.  
Rośliny okopowe znajdują się w dobrym  
stanie, z wyjątkiem kartofli, które zaczyna-  
ją gnć w miejscowościach nisko położo-  
nych. Od 4 sierpnia ustaliła się pogoda  
sprzyjająca żniwom. *Gub. radomska.* Powie-  
trze jest obecnie ciepłe i pogodne. Żyto zwie-  
żone z pola prawie wszędzie; zbierają je-  
szcze pszenicę i inne zboża jare. Urodzaj

jest wogóle zadawalniający. Trawy z dru-  
giego pokosu są dobre. Trudności w naj-  
mie robotnika nie dały się uczuć. Nie po-  
jawily się żadne owady szkodliwe dla ro-  
ślinności. *Gub. suwalska.* Nieustanne de-  
szcze w lipcu i na początku sierpnia tu-  
dzież zimne noce oddziaływały niekorzystnie  
na stan traw, ozimin i zbóż jarych. Do-  
brych urodzajów zboża spodziewać się nie  
należy, gdyż ziarno porosło i wysypuje się  
w niektórych miejscowościach. Jęczmień,  
groch, gryka, kartofle i rośliny ogrodowe  
obiecują zbiór średni. Owadów szkodliwych  
dla roślinności nie zauważano. Brak robo-  
tników nie dał się nigdzie uczuć. *Gub. sie-  
dlecka.* Urodzaj wogóle jest dobry, lecz  
nieustanne deszcze w drugiej połowie lipca  
i na początku sierpnia utrudniały sprzęt  
siana i zbiór ozimin, tudzież wczesnych  
zbóż jarych. W powiecie białskim grady  
wyrządziły szkody na 7,000 rubli. Owadów  
szkodliwych dla roślinności nie zauważano.  
Obecnie ustaliła się pogoda, sprzyjająca  
żniwom.

**SPRAWOZDANIA TARGOWE.**  
*Gielda.* Petersburg, 22 sierpnia. Na  
gieldzie berlińskiej, pomimo słabego wogóle  
usposobienia, kurs rubla podniósł się dzisiaj do  
200 1/2. Tutejczy targ wekslowy, ciągle mało oży-  
wiony, zachował postawę dosyć mocną; po kursach  
notowanych wcz. raj od Lwowa (101.75 na Lon-  
dyn, 40.10 na Paryż i 50 na Berlin) przeważała po-  
daż trat zagranicznych. Bardzo małe ilości pół-  
imperyalów nabywano po 8 r. 15 kop., a kupony  
celne po 163. Na targu papierów p. ocentowych  
pogorszyło się usposobienie pod naciskiem wielo-  
stronnych realizacji papierów spekulacyjnych; prócz  
tego ożywiła się także działalność żużlowców.  
Sprzedawano in blanco akcje banków i dróg żel-  
aznych. Akcje banku ruskiego, nabywane począt-  
kowo po 246 1/2, następnie były oddawane po 242 1/2,  
lecz w końcu miały znowu popyt po 243; między  
narodowe można było umieszczyć tylko po 465, pry-  
watnych wcale nie nabywano, dyskontowe ofiaro-  
wane po 654, nie miały również nabywców, wołako-  
kamskie stare spadły z 705 d. 700, nowe ofiarowa-  
no po 679 bezskutecznie. Z akcji banków ziem-  
skich nabywano centralne po 47, pozostałe można  
było sprzedać tylko po cenach o kilka rubli niż-  
szych od wczorajszych. W dziale akcji kolejowych  
pierwsze miejsce zajmowały kursko-kijowskie, któ-  
rych kurs, przy dosyć znacznych obrotach, pod-  
niósł się początkowo do 347, lecz później szeszedł  
do 345 1/2 (o 1 r. wyżej niż wcz. r.); caryńskie ob-  
niżyły się do 170, rybińskie do 31 1/2, akcje głów-  
nego towarzystwa nominalnie do 248; za mos-  
kiewsko-riazzańskie płacono 430 - 431, a tambow-  
sko-kozłowskie przeważały w podaży po 85 1/2 - 1/4.  
Kurs przyciek premiiowych obniżył się znowu o  
1/4 r.; ofiarowano je po 269 1/2 i po 219 1/4. Na tar-  
gu papierów wkładowych było bardzo cicho, kursy  
nie uległy żadnej zmianie; nabywano nieznaczne  
ilości rent złotych po 180 1/2 i po 147 1/2, listów  
4 1/2% zastawnych po 143 1/2, pożyczek wschodnich  
wsz. klch trzesh emisji po 98, pożyczki 4% po  
82 1/2 i renty kolejowej po 99 - 1/4. Akcjej towa-  
rzystw ubezpieczeń i handlowo przemysłowych nie  
było wcale wobiętu.

Z giełdy zbożowej berlińskiej donoszą pod d. 23  
siepnia. Po wczorajszej dosyć forsownej zwyżce,  
można było spodziewać się dzisiaj znacznego osta-  
bienia, zwłaszcza, że Ameryka nadesłała niższe no-  
towania. Okrekiwanie to ziszcilo się jednak tylko  
na początek dzisiejszego zebrania giełdowego. Po  
ukończeniu dosyć znacznych realizacji, usposobie-  
nie w handlu terminowym wzmocniło się znacz-  
nie tak, że musiano płacić, sz. zgołniej za żyto,  
najwyższe ceny wczorajsze. Zważywszy, że ceny  
zboża podniosły się znacznie w dniach ostatnich  
dziwić się nie można, że występują obecnie na  
targu realiacyjne zyski. Przez to targ wzmocnił  
się i odzyska swobodę. Po wpływem doniesienia,  
że w Anglii wygodzili się powie rze, nowyorka  
gelda zbożowa osłabła i podniosła ceny psze-  
nicy o 1/4 centa, zakończyła czynności żużką 1/2  
centa w porównaniu z notow. niemi poprzedniemi.  
Dzisiaj deszcze z Anglii p. żyt. wyraz "deszcz."

— N. — ulica — trzecie piętro.  
— Skąd wiedziałeś — zapytałem, że  
człowiek ten jest marynarzem i należy do  
załogi maltańskiego okrętu?  
— Ja nie wiem; nie jestem tego pewny.  
Mam tu kawałek wstążki, z której koloru  
i formy węzła wnosię, iż była użyta do  
związania włosów w długi hacrap, którym  
tak szczytają się marynarze; przytem taki  
węzeł nie każdy umie zrobić a spotyka się  
często u maltańczyków. Znalazłem tę  
wstążkę pod latarnią, nie mogła więc na-  
leżeć do żadnej z zabitych. Ostatecznie je-  
żeli mylnie wnioskuje z tej wstążki, iż  
właścicielem jej jest marynarz z okrętu  
maltańskiego, w każdym razie ogłoszenie  
moje nikomu nie zaszkodzi. Lecz jeżeli  
mam rację ważną ono odegra rolę. Wie-  
dzący o zbrodni, chociaż niewinny francuz,  
zawaha się czy odpowiedzieć na ogłoszenie.  
Pomyśli sobie: jestem niewinny, a przytem  
biedny; orangutang jest zwierzęciem wiel-  
kiej wartości, dla człowieka w mojem po-  
łożeniu to prawie majątek — dla czego mam  
go tracić przez próżną obawę niebezpie-  
czeństwa? Znalaziono go w lasku buloń-  
skim kawał drogi od miejsca zbrodni — kto  
wpadnie na pomysł, że zwierzę zrobiło coś  
podobnego? Policja jest na mylnym tropie,  
a gdyby nawet odkryto, że zwierzę to zro-  
biło, nikt mi nie dowiedzie, iż wiem o tem.  
A prawdziwym właścicielem jestem. W ogło-  
szeniu wskazują na mnie jako właściciela —  
nie wiem dokąd posunięta jest ta znajo-  
mość; niech się nie zgłoszą po rzecz tak  
wartościową, spadnie conajmniej cień po-  
dejrzania na samego orangutanga — a zwró-  
cić uwagę czyjąkolwiek na siebie lub na  
zwierzę, nie leży to wcale w moim intere-  
sie. Pójdę więc po małpę, odbiorę ją i

ukryję aż cała sprawa nie przycichnie.  
W tej chwili rozległy się stapania na scho-  
dach.

— Bądź gotów — zawałał August — lecz  
nie używaj pistoletu, nie pokazuj ich do-  
piero na dany znak.  
Drzwi frontowe były otwarte, przybyły  
więc wszedł bez dzwonięcia, postąpił parę  
kroków, naraz zatrzymał się i zeszedł kil-  
ka stopni na dół. August zerwał się i  
szybko podbiegł do drzwi, kroki rozległy  
się znowu i ktoś śmiały zbliżył się i zapu-  
kał do naszego pokoju.

— Proszę — swobodnym tonem zawałał  
mój przyjaciel.  
Do pokoju wszedł wysoki mskularny  
człowiek w stroju marynarza: twarz miał  
ogorzałą, prawie całą zakrytą wąsami, kła-  
niając się patrzył na nas podejrzliwie.

— Usiądź mój przyjacielu — odezwał się  
August — domyślam się iż przychodzisz  
po orangutanga. Doprawdy, zazdroścę ci  
takiego okazu, bardzo jest piękny a i nie  
małej wartości. Ile też ma mieć może?  
Marynarz odetchnął głęboko jakby mu  
wielki ciężar spadł z piersi.

— Nie wiem dokładnie — odparł spo-  
kojnym głosem — lecz ma prawdopodobnie  
cztery czy pięć lat. Czy ma go pan tutaj?  
— O nie! gdzieżbyśmy go pomieścili.  
Znajduje się w wynajętej stajni na ulicy  
Dubourg, możesz go jutro odebrać. Ma  
się rozumieć przyniósłes legitymacyę.

— Tak jest panie.  
— Żal mi będzie rozstać się ze zwierzę-  
ciem, — powiedział August.  
— O! przecież nie chcę abyś pan ponosił  
koszty utrzymania go za darmo — nie  
wiele, ale coś chciałbym zwrócić.  
— Tak, to wszystko dobrze, — podchwy-

cił mój przyjaciel — ale co mógłbyś dać  
mi za to? Czekać, pomyśl! Ah! jako  
zapłatę powiesz mi wszystko, co tylko wiesz  
o morderstwie na ulicy Morgue.  
August wymówił ostatnie słowa przy-  
czyszczonym, spokojnym głosem; powstał też z  
miejsca zamknął drzwi i klucz schował  
do kieszeni, poczem wyjął pistolet i poło-  
żył go na stole.  
Marynarz zerwał się w pierwszej chwili  
na nogi, podniósł kij trzymany w ręku,  
twarz mu pałała zdawało się że się udusi;  
potem upadł nagle na krzesło drząc na  
całym ciele, nie przemówił ani słowa. Żal  
mi go było serdecznie.  
— Mój przyjacielu — odezwał się August  
ładownie — niepotrzebnie przestraszasz się  
tak bardzo. Ręczę ci honorem dżentel-  
mana i francuza, iż żadnej krzywdy robić  
ci nie myślę. Wiem że jesteś niewinny  
w tej katastrofie z ulicy Morgue, chociaż  
brales w niej pewien udział. Z tego co  
mówię, domyślasz się, że mam pewne wia-  
domości dotyczące tej sprawy. Nie dopu-  
ściłeś się niczego za co można by cię winić,  
nie dopuściłeś się nawet rabunku choć  
miałeś pole po temu. Wyznaj więc teraz  
wszystko; jako człowiek honoru powinieś  
to zrobić, bo za ciebie cierpi teraz w wię-  
zieniu człowiek niewinny.  
Marynarz odzyskał tymczasem przytom-  
ność umysłu, lecz po każdym słowie tracił  
pierwotną śmiałość.

— Tak mi Boże dopomóż — odparł po  
chwili — wyznam całą prawdę; chociaż mi  
pan nie uwierz, nie może uwierzyć w  
części nawet. A jednak jestem niewinny,  
powiem wszystko, chociażbym za to miał  
umrzeć.

(Dokończenie nastąpi).

W Niemczech niedobór żyta oceniono 1 1/4 miliona  
wspilii. Ponieważ Niemcy potrzebują bardzo żyta  
ruskiego, przez współwładnictwa Holandji, Skan-  
d i Nawii i Europy zachodniej, staje się dla nich  
podwójnie ważnym. We Francji cenę żyta zbiory te-  
goroczne na 85 mil hektolitrow; w takim razie  
Francja będzie potrzebowała przywieźć z zagran-  
icy 30 mil hektolitrow, wobec czego jej p. psiech w  
zakupach, jest bardzo drobiazliwym.

**Kronika Łódzka.**

(-) Szkoły. Wczoraj po nabożeństwie,  
otwarty został nowy rok szkolny w 6 kla-  
sowej wyższej szkole rzemieślniczej. Pra-  
widłowy kurs nauk rozpocznie się we wto-  
rek.

Dzisiaj rozpoczyna się nauka w niedzielnej  
szkole rysunkowej, istniejącej przy szkole  
rzemieślniczej.

W gimnazjach, męskim i żeńskim, rok  
szkolny rozpocznie się we wtorek. O 9 go-  
dzinie rano odprawione będzie nabożeństwo;  
dla uczniów w kościele N. P. Marii a dla  
uczennic w kościele św. Krzyża.

(-) Z aury. Ubiegłe dwa dni odznaczy-  
ły się piękną pogodą i ciepłem; temperatura  
wynosiła 10 do 17 stopni R. w cieniu. Kie-  
runek wiatru zmienił się na północno-  
wschodni. Przewidują, iż cały wrzesień  
będzie ciepły i pogodny. Tymczasem let-  
niczy, znudzeni nieprzyjajną porą letnią  
zaczynają powracać do miasta.

(-) Wokanda. Sąd zjazdowy m. Łodzi  
zbierze się dnia 28 sierpnia; posiedzenia  
sądowe odbywać się będą przez cztery dni,  
włącznie do piątku dnia 31 sierpnia.

We wtorek dnia 28 sierpnia rozpatry-  
wane będą następujące sprawy karne: 1)  
Juliana Kotlińskiego, oskarżonego o po-  
twarż; 2) Andrzeja Trelenberga o obelg  
słowne; 3) Ernestyny Kurweg o prowa-  
dzenie handlu w czasie niedozwolonym; 4)  
Leona Andrzejewskiego, oraz Zacharyasza  
i Chany Izbičkih o kupno rzeczy kradzio-  
nych; 5) Menuchima Eizera o obelgi sło-  
wne; 6) Naftalego Weisberga o obelgi sło-  
wne; 7) Józefa Hornung o posiadanie wy-  
robów tabaczknych z rozzerwaną banderolą;  
8) Karola Ekel o kradzież; 9) Gustawa i  
Krzystyny małżonków Eichorst o obelgi  
czynne i słowne; 10) Dawida Wygodzkiego  
o niezachowywanie środków ostrożności na  
wypadek pożaru; 11) Aleksandra Korcz o  
samowładność; 12) Jana Szymańskiego o  
samowolne wyrębianie drzewa z lasu; 13)  
Franciszka Schefera o samowładność; 14)  
Reinholda Wojdynka o obelgi czynne; 15)  
Moszka Abrama i Dwojzy Michałowicz o  
zaburzenie spokoju; 16) Zygmunt Da-  
leszyńskiego o samowładność; 17) Nuty  
Erenkla i drugich o niezachowywanie czy-  
stości; 18) Ieka Kuczyńskiego o naruszenie  
spokoju; 19) Michała Kubińskiego o  
potwarz; 20) Małki Lali Herszkorn o na-  
ruszenie ustawy tabaczknej; 21) Emilia Mau-  
cha o samowładność; 22) Dominika Wy-  
sockiego o obelgi czynne; 23) Janika Cwi-  
licha o obelgi słowne; 24) Chyli Markowi-  
cza o to samo. Oprócz powyższych, są-  
dazonych będzie 9 spraw cywilnych i sprawa  
kascacyjna Moszka Pinkusa Lichfenszteina  
przeciwko J. Pawłowskiemu o 25 rubli.

(-) Pożarów w Łodzi i w powiecie łódz-  
kim, według statystyki urzędowej, było w  
roku szesnym 47. Z tej liczby na Łódź  
przybada 6, na Zgierz 3, a na okolice obu  
tych miast 38. Szkody wyrządzone przez  
te pożary wyniosły: w Łodzi 4,687 rs., w  
Zgierzu 466 rs., a w po wsich 24,540  
rubli, nadmieniamy wszakże, że sumy te  
nie określają rzeczywistej wartości spal-  
onych budynków, lecz tylko takową, jaką  
przyjęto w instytucji wzajemnego ubezpie-  
czenia gubernialnego.

(-) Targi zbożowe z dnia 24 sierpnia. Do-  
wozy były niewielkie; popyt w ogóle słaby.  
Na stacyi towarowej sprzedano 100 kocy  
pszenicy po 6,50 rs., żyta 100 kocy po  
3,90 i owsa 175 kocy po 2,75 rs. korzec.

Na Nowym Rynku sprzedano 180 kocy  
pszenicy po 5,50 do 6,60 rs., żyta 120 ko-  
cy po 3,80 do 4,05 rs. na targu było zboże  
nowe i stare; za nowe płacono stosunkowo  
gorsze ceny. Owsa nowego sprzedano 50  
kocy po 2,40 do 2,70 rs. korzec; ceny ow-  
sa trzymają się dobrze. Wszystkiego zbo-  
ża sprzedano około 750 kocy.

(-) Sprawa nożowa. W szynku pod nu-  
merem 1419 na rogu ulic Kamiennej i  
Wschodniej powstała onegdaj wieczorem  
kłótnia, następnie bójka pomiędzy kilkoma  
biesiadnikami. Czy wdał się w sprawę wła-  
ściciel szynku, nie wiadomo, dość, że wia-  
trzewieni adwersarze znaleźli się na ulicy,  
w stanie mocno podrażnionym; był pomię-  
dzy nimi żeźnik Szadkowski, z ulicy Ogro-  
dowej. Jaki był dalszy przebieg sprawy,  
trudno powiedzieć, otrzymaliśmy bowiem  
dwie relacye wprost sobie przeciwne. To  
pewne, że około godziny 10 ej wieczorem  
do felczera Hermansa przyprowadzono Szad-  
kowskiego, mocno poranionego; miał on  
trzy rany zadane nożem w lewy bok i je-  
dną wyżej po nad łopatką, a nadto, głowę  
pokaleczoną. Felczer opatrzył ranne, po-  
czem strażnik policyjny odwiózł go do szpi-  
tala. Podobno w trakcie bójki na ulicy  
schwymano jednego ze sprawców zbrodni,



lecz, co się z nim stało, również nie wiadomo. Szadkowskiemu grozi poważne niebezpieczeństwo.

(—) W jednym z domów przy ulicy Średniej jakiś lokator, widocznie wróg dzieci, znajduje szczególną przyjemność w znęcaniu się nad dziećmi sąsiadów. Za byle drobną psotę, goni on małe dzieci po podwórzu, targa za uszy i bije. Radzimy mu zaprzestać tej zabawki, bo skutki jej mogą być przykre dla niego.

(—) Kradzieże. Troje cieląt skradziono włościaninowi Wawrzyńcowi Kustoszowi onegdaj na targu. Podczas gdy chłopiec dobijał targu w szynkowni i wziął rubla zadatku, złodzieje zabrali cielęta z wozu. Chłopiec wyszedł do wozu, a nie znalazłszy cieląt, wrócił do szynku, aby oddać za datki, lecz nie zastał już handlarzy swoich. Zdziwił się, że mu rubla darowali, później dopiero zmiarkował, że miał do czynienia ze spółnikami złodziei. Palnął kieliszek gorzałki na frasunek, zaciął koniki i wrócił do domu hodować nowe cielęta.

Gitli Dymant, handlarce z Mszczonowa pod Skierniewicami, przybyły onegdaj po towar do miasta Łodzi, skradziono kilka paczek towaru z wozu. Stało się to w drodze od magazynu drogi żelaznej do składu węgla Urbacha na ulicy Widzewskiej. Skradziony towar wart był 150 rubli.

(—) Z kawi koncertowej. Na drugim i trzecim wieczorze kwartetu humorystycznego z Lipska, sala koncertowa była prawie przepelniona. Dziś czwarty wieczór, z nowym programem.

(—) Dziś w letnim teatrze Selina powtórzoną będzie komedia Ad. Abrahamowicza i R. Ruskowskiego p. t. „Pospolite ruszenie”.

W przyszłym tygodniu dyrekcja teatru letniego zamierza wystawić operetkę „Mikado”. Gościnnie udział w tej operetce przyjmą panie: Leichnicówna i Nowakowska.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **Warszawa.** Pożarowi uległ kościół św. Marcina przy ulicy Piwnej. Stało się to we czwartek około godziny 10 wieczorem. Ogień zaprószyli podobno robotnicy zajęci około odnawiania chóru. Straty wynoszą około 30,000 rs.

Stan wody na Wiśle pod Warszawą wynosił wczoraj około 5 1/2 stopy.

Singalczycy rozpoczęli we środę produkcję swoje w ogrodzie zoologicznym. Jest ich 27 osób, a pomiędzy nimi 5 kobiet. Przybysze ci posiadają 5 białych, oswojonych słoń.

— **Szkody gradowe** w guberni wołyńskiej oceniono na 238,000 rubli. Zbiór zboża ledwie w połowie dokonany. W guberni półtawskiej grad wyrządził strat na milion rubli.

— **Księgosusz** u byłda rogatego pojawił się pod Nowym Dworem, przy bydłobójni fortecznej. Srodki ostrożności zostały zastosowane.

— **Petersburg.**

Międzynarodowa korespondencja. Według ostatniego rozporządzenia głównego zarządu poczt i telegrafów, międzynarodowa korespondencja, nadsyłana do kontorów i oddziałów pocztowych, a nie mogąca być z różnych powodów doręczona adresatom, zwracaną być winna do miejsc, skąd jest wysyłaną w następującym porządku: Wszelka korespondencja lub pakiety wartościowe nadsyłane z krajów, które przyjęły warunek wymiany, zwracaną być winna po sześciu miesiącach oczekiwania. Z krajów, które nie przyjęły tego warunku, zwracaną być ma najpóźniej po dwóch miesiącach. Co do korespondencji nadsyłanej „poste-restante”, to ta z krajów należących do obowiązkowej wymiany, zatrzymywaną ma być przez pół roku, a w przeciwnym razie zwracaną po trzech miesiącach wyczekiwania.

— **Wykopaliszka.** Przy kopaniu fundamentów na koszary wojskowe przy stacji kolei pod Wendenem (Kiesią) w guberni fiński, znaleziono kilkadziesiąt szkieletów, z których kilka miało na sobie cały rynsztunek rycerski. Wykopano też wiele mieczów, kopij, krzyżów, oraz cienkie łańcuszki z zawieszonym u końca dzwonkiem lub kogucikiem metalowym. Prowadzący roboty inżynier Klonowski odesłał wykopaliska do muzeum archeologicznego w Petersburgu.

— **W Orenburgu,** dnia 23 b. m. pożar zniszczył 670 domów mieszkalnych i zabudowań gospodarskich. Nędzia ogromna. Pod gołym niebem biwakuje 1,300 rodzin. Ogólna liczba ludzi pozostałych bez dachu i chleba dochodzi do 10,000. Gubernator utworzył komitet pomocy.

— **Liczba żydów,** zamieszkujących obecnie w guberniach północno-zachodnich, wynosi 1,362,000, czyli 14,12% w stosunku do ogólnej liczby ludności; w smoleńskiej tylko 5,500, czyli 0,42%. Szczegółowo zaś:

w mohylewskiej 14,12%, witebskiej 11,74%, wileńskiej 15,6%, kowieńskiej 16,2%, mińskiej 19,34% i grodzieńskiej 20,39%.

— **Dług państwowy,** według stanu rachunków banku państwowego, zamieszczony w „Gońcu urzędowym”, wynosił w dniu 20 sierpnia w biletach kredytowych rubli 780,032,238, na wymianę znajdowało się w kasie złota na sumę rubli 210,346,807 kop. 52 i srebra 1,125,687,742 kop. 71, a zatem pozostawało długu bezprocentowego rubli 568,559,742 kop. 71.

— **Korespondent koloński** „Volks-Zeitung” pisze, że wkrótce wyjdzie ma w Niemczech rozporządzenie, na mocy którego zawieszona zostaną wszystkie procesy francuskie, wszczęte w sądach niemieckich przeciwko poddanym niemieckim, aż do chwili uwzględnienia przez władze francuskie skargi studentów niemieckich przeciwko miastu Belfort.

— **Dom dla schorzących kupców** zbudował we Lwowie p. Doms, właściciel młyna parowego i złożył w kasie rządowej 100,000 rubli na koszty utrzymania tej ochrony.

— **W Stryju,** w Galicyi, obywatel pan Hosch zapisał 100,000 rs. w gotówiznie i kilka nieruchomości na rozmaite cele użyteczności publicznej.

ROZMAITOŚCI.

× **Stan zdrowia króla** niderlandzkiego znacznie się pogarsza i budzi poważne obawy. Wezwani we wtorek lekarze do zamku Loo, spodziewają się jednakże, że kryzys tym razem jeszcze przeminie.

× **Polów śledzi.** Z Wittawy piszą do „Berl. Börsen Couriera”, że rezultaty rozpoczętego przed 14 dniami polowa śledzi na morzu Bałtykiem wypadły tak nieomyślnie, iż zachodzi obawa braku tego artykułu. W ostatnich dniach większa część łodzi wcale na morze nie wypłynęła, pojedyncze zaś łodzie popowracały mając za cały polów po pięć do dwudziestu śledzi na dwadzieścia cztery sieci. Jednej tylko łodzi udało się przywieść w ciągu jednej nocy cztery i pół przęta.

× **W Freefowu** w Luzannie, murzyni dopuścili się wykroczeń przeciw spokojności publicznej, wskutek czego biała ludność usiłowała ich wypędzić z parafii. Wywiązała się walka, w której zabito dwudziestu murzynów, a kilku odniosło rany. Zajście nie miało charakteru politycznego.

× **Samobójstwo.** „Berl. Boersen-Courier” donosi, że w Berlinie pozbawił się życia 75 letni starzec K. nauczyciel muzyki, w mieszkaniu swem na Fürstenwaldeustrasse. W pozostawionych listach, zgrzybiały artysta z przerażającą prawdą kreśli smutną dółę i jawia powody dobrowolnej śmierci. Jeszcze we czwartek słyszano, jak do późnej nocy wygrał na fortepianie rzewne malodye. Ponieważ K. żył samotnie nikt na razie nie zauważył, że staruszek w wydartym odzieniu (jak go nazywano) od kilku dni się nie pokazywał. Dopiero w nie dziele, jeden z nielicznych jego uczniów, przyszedł na lekcje, a znalazłszy drzwi zamknięte, zawiadomił sąsiadów. Po wyłamaniu drzwi znaleziono w fotelu martwe ciało K. w pozycji siedzącej. Śmierć nastąpiła od uduszenia gazem węglowym. Głównym powodem samobójstwa był dług wynoszący 40 marek, którego K. nie był w możności uiścić, a czuł, że do dalszego zarobkowania daniem lekcji, sił mu już nie staje. Nie chciał zatem być ciężarem gminy i prosi o przebaczenie swych wierzycieli.

SĄD OKRĘGOWY PIOTRKOWSKI.

wyciągi z aktów wypieszonych w sali poczekalnej sądu okręgowego.

Umowy przedślubne.

26. Wyciąg z akt Władysława Piętkowskiego, rejeanta w Częstochowie, za N. 122 D 8 (20) lutego 1888 r. Moszek Bornstein, kapiec, zamieszkały w Noworadomsku i Brandia Neumark, w wieku 19 lat, w asyseiencji ojca swego Michała Józefa Neumarka, kupca, zamieszkał w Kłobucku, zawarli następującą umowę przedślubną: majątek, jaki obecnie posiada każda ze stron; oraz jaki może się dostać w drodze darowizny, spadku lub przy padkowo, stanowiąc będzie jej wyłączną własność majątek zaś dorobku i będzie własnością wspólną. B. Neumark posiada gotówkę 600 rs. i wypowię za 300 rs.; M. Bornstein majątek żony zabezpiecza na całym swym majątku, zwiast za na nieruchomości pod N. 137a policyjnym w Kłobucku i zezwala na wniesienie sumy 900 rs. do ksiąg hypotecznych na żądanie B. Neumark z prawem plenipotencyi, lub też na żądanie jej ojca, co do dziedzielenia małżonków po sobie to strony poddają się przepisom według § 231 i nast. kod. cyw. Kr. Pol 1826 r.

TELEGRAMY.

Petersburg, 24 sierpnia. (Ag. płu.). „St. Peters. wiadomości” donoszą, że do 15 (27) sierpnia uwolnieni zostaną do rezerwy żołnierze, zaliczeni do służby w r. 1884 z piechoty gwardyi i artyleryi pieszej. Następnie przejdzie do rezerwy z tych samych rodzajów broni około połowy niższych stopni, służących od roku 1885, którzy mieli

służyć jeszcze półtora roku. Ta ostatnia kategoria będzie zwolniona droga losowania.

Wiedeń, 24 sierpnia. Z Berlina ponawiają zapewnienia, że narady w Friedrichsruhe zamknęły się ściśle w ramach programu centralno europejskiej ligi pokojowej.

Berlin, 24 sierpnia. Siedmdziesięciu pułkowników armii niemieckiej ma otrzymać dymisyę. Ministrem wojny został general Hahnke. Poseł włoski, hr. Launay, powrócił tu z Friedrichsruhe. Crispi nocował dzisiaj w Lipsku. Zaprzeczają tu pogłosce, jakoby hr. Kalnoky w tych dniach już zamierzał udać się do Friedrichsruhe.

Berlin, 24 sierpnia. W szczegółowym artykule „Post” omawiając kwestyę Massawy dowodzi, iż opornego stanowiska Francyi należy szukać w okolicznosci, iż mocarstwo panujące na morzu Śródziemnem lub chociaż posiadające tam niezaprzczoną przewagę, dżierzy ostatnie samowładnie i rządzi kanałem Sueskim i może w sposób nieznośny wpłynąć na komunikacyę świata. Stąd pochodzą wszystkie utarczki Francyi z Anglią i budzącemi się z długiego politycznego snu Włochami. Kwestya równouprawnienia mocarstw na morzu Śródziemnem, obchodzi tym sposobem w równym stopniu i Niemcy i świat cały i dlatego wszelkie roszczenia uzyskania jakiegokolwiek przewagi, muszą tem pewniej spełznąć na niczem o ile morze to staje się dla wszystkich ważniejszym. Wpływ jaki stosunki te wywrą na europejski system państwowy, są niesłychanie ważne. Stoimy tu wobec zagadki historycznej, której rozwiązanie wobec połączenia kwestyi tej z kwestyą wschodnią i w obszerniejszym zakresie z kwestyą Azyi centralnej, usuwa się dotąd wszelkim kombinacyom.

Paryż, 24 sierpnia. Układy z Włochami o zawarcie traktatu handlowego uważać należy teraz za zerwane stanowczo.

Paryż, 24 sierpnia. Zarządzono, aby do do listopada r. b. cała armia francuska zaopatrzona została w karabiny systemu Lebela. Niemcy znają model tego wybornego karabina, który nie wydaje żadnego huk, a dymu bardzo mało, nie mogą go wszelako użyć, ponieważ nie posiadają specjalnego, brunatnego prochu, którego fabrykacja jest dotąd tajemnicą francuską, pilnie strzeżoną. Freycinet urządza podział czynności na wypadek wojny, tak, że postanowienia te mają pozostać niekniętemi nawet w razie zmiany rządu. Odnoszą się one zarówno do akcji zewnętrznej, jak do wewnętrznych zamachów stanu.

Paryż, 24 sierpnia. Manifest, przygotowany przez ks. Wiktora Napoleona, nakreślił ma cały program restauracyi cesarstwa i oznaczył dokładnie przyszłą formę rządu.

Paryż, 24 sierpnia. (Ag. płu.). W nocie odpowiadającej na ostatnią notę włoską w sprawie Massawy, oświadcza rząd francuski, że dalsze dyskusye w kwestyi tej pozostaje za zbyt cenne i że rozstrzygnięcie tej sprawy należy do Porty.

Konstantynopol, 24 sierpnia. (Ag. płu.). Sultan polecił pod przewodnictwem Riza paszy wyprowadzić śledztwo, co do nadużyć uwolnionego od obowiązków ministra skarbu Dżelladina baszy.

Berlin, 24 sierpnia. „Post” donosi, iż między Francyą i Belgią stanął traktat co do wybudowania kolei z Roubaix do francuskiej i z Avelghem do belgijskiej granicy.

Wiedeń, 24 sierpnia. „Pol. Corr.” dowiadyuje się, iż Crispi zostanie w Karlsbadzie najwyżej 2—3 dni, gdyż poważne powody polityki wewnętrznej wymagają koniecznego jego powrotu.

Paryż, 24 sierpnia. Carnot przewodniczył wczoraj na radzie ministrów, na której odczytaną została odpowiedź Goblet'a na notę Crispi'ego. Rada ministrów uchwaliła taką. Nota zostanie opublikowana po notyfikacyi wszystkich mocarstw o jej otrzymaniu.

Belgrad, 16 sierpnia (Ag. płu.). W Uszycy aresztowano deputowanego opozycyjnego, popa Nowaka, obwinionego o opór władzy i podburzanie mieszkańców. Numer gazo-

ty „Odjek” skonfiskowano za obrazę króla i podburzanie ludności przeciw rządowi. Redaktorowi wytoczono proces kryminalny. W artykule, który spowodował te kroki, jest mowa o sprawie rozwodowej króla.

Wiedeń, 24 sierpnia (Ag. płu.). Hr. Kalnoky wyjeżdża dziś wieczorem do Egeru, gdzie nastąpi spotkanie z prezesem ministrów włoskich Crispi'm wracającym na Karolowe Wary do Włoch.

OSTATNIE WIADOMOSCI HANDLOWE.

Warszawa, 24 sierpnia. Targ na placu Wilkowskiego. Pszenica sm. d. 540—570, pszenki drobna 600—615, biała 620—640, wyborowa 650—675, tyto wyborowe 375—417, średnie 340—360, wadliwe 300—315, jęczmień 2 i 4 orząd. — owo 225 — 270, gryki — — —, rzepik letni — — —, zimowy — — —, rzepak rapa zim. — — —, groch polny — — —, ookr. — — —, fasola — — — za korze; Dowieziono pszenicy 200, żyta 300, jęczmienia —, owsa 300 grochu polnego — korze. **Warszawa, 24 sierpnia.** Okowita 78% z akcyzą po k. 9 1/2%. Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hart. skład. za wiadro kop. 839—842, za garn. 273—274. Szynki za wiadro kop. 851—854, za garniec 377—278 kop. (z dod. na wysoin. 2 1/2).

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

		Z dnia 24	Z dnia 25
<b>Giełda Warszawska.</b>			
Żądano z końcem giełdy.			
<b>Za weksle krótkoterminowe</b>			
na Berlin za 100 nr. . . . .	50.50	50.—	
na Londyn „ 1 L. . . . .	10.27	10.16	
na Paryż „ 100 f. . . . .	46.80	46.36	
na Wiedeń „ 100 fl. . . . .	83.60	82.80	
<b>Za papiery państwowe</b>			
Listy likwid. Kr. Pol. duże . . . . .	83.50	83.50	
Ruska pożyczka wschodnia . . . . .	98.50	98.25	
„ 4% pożyczka wewnętrzna z r. 1887 . . . . .	82.50	82.50	
Listy zast. ziem. Seryi 1 . . . . .	98.75	98.75	
„ „ „ „ Seryi 2 . . . . .	97.65	97.65	
Listy zast. m. „ „ „ Seryi 1 . . . . .	98.—	98.—	
„ „ „ „ Seryi 2 . . . . .	98.75	98.65	
Listy zast. m. „ „ „ Seryi 1 . . . . .	94.50	—	
„ „ „ „ Seryi 2 . . . . .	93.—	—	
„ „ „ „ Seryi 3 . . . . .	92.50	—	
<b>Giełda Berlińska.</b>			
Banknoty rosyjskie zaraz . . . . .	200.05	202.—	
„ do st. . . . .	200.50	202.—	
Weksle na Warszawę kr. . . . .	199.50	201.40	
„ Petersburg kr. . . . .	198.70	200.90	
„ „ dl. . . . .	198.75	198.75	
„ Londyn kr. . . . .	20.46	20.47 1/2	
„ „ dl. . . . .	20.35 1/2	20.34	
„ Wiedeń kr. . . . .	165.40	165.55	
Dyskonto prywatne . . . . .	1 1/2	1 1/2	

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 24 sierpnia: **W parafii katolickiej** — **W parafii ewangelickiej** — **Starozakonnych** 2, a mianowicie: Simul Wionowski z Ruchłą Łają Bornstejn, Hersz Łajser Balbierski z Rywką Klonowską. **Zmarli** w dniu 24 sierpnia: **Katolicy:** dzieci do lat 15-tych zmarło 5, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 4, dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie — **Ewangelicy:** dzieci do lat 15-tych zmarło 4, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 2, dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie — **Starozakonni:** dzieci do lat 15-tych zmarło 5, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 2, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet —, a mianowicie — Izrael Isok Kraut, lat 37.

LISTA PRZYJEZDNYCH

**Hotel Polski.** Maciejewski Weintal Gusskel z Warszawy, Samyt z Dynczowa, Frankfurt z Radomia, Masakud z Kiercu, Ludkin z Moskwy, Staw z Brzezina, Bogucki z Kutna. **Hotel Victoria.** Twilkiewicz z Konina, Majerson z Lublina. **Hotel Mantuffel.** Heilpocz z Wiednia, Falde z Radomia, Kumpflin z Moskwy, Blumental z Rygi, Goldberg z guberni Kurlandzkiej, Blumental z Tukum, Debois z Lipska. **Grand Hotel.** Kötzel z Brodów, Norton z Manchesteru, Taube Jaffo z Mitawy.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW. od dnia 1 (13) maja r. b.

z Łodzi odchodzi:	GODZINY I MINUTY				
	6 10	7 45	1 05	5 55	9 30
przychodzą					
do Kozłuszek . . . . .	7 10	8 46	2 10	7 05	10 40
„ Skierniewic . . . . .	8 46	9 32	3 32	8 24	—
„ Warszawy . . . . .	11 05	—	6 45	10 20	—
„ Aleksandrowa . . . . .	1 35	—	8 49	—	—
„ Cieschocinka . . . . .	2 21	—	9 21	—	—
„ Piotrkowa . . . . .	—	9 50	3 40	—	12 43
„ Częstochowy . . . . .	—	12 05	5 22	—	2 43
„ Granicy . . . . .	—	2 25	9	—	4 50
„ Sosnowca . . . . .	—	2 25	9 37	—	4 50
„ Tomaszowa . . . . .	10 24	10 24	—	—	12 16
„ Białna . . . . .	—	2 11	2 11	—	—
„ Radomia . . . . .	4 11	4 11	—	—	—
„ Kielc . . . . .	4 38	4 38	—	—	—

  

do Łodzi przychodzi:	GODZINY I MINUTY				
	10 30	8 50	4 35	10 15	8 40
odchodzi					
z Kozłuszek . . . . .	9 30	7 50	3 25	9 35	7 40
„ Skierniewic . . . . .	7 47	—	1 01	7 43	—
„ Warszawy . . . . .	9 34	—	10 45	6 03	—
„ Aleksandrowa . . . . .	2 40	—	9 34	—	—
„ Cieschocinka . . . . .	1 30	—	8 05	—	6 30
„ Piotrkowa . . . . .	8 11	8 04	—	—	12 50
„ Częstochowy . . . . .	2 11	11 30	—	—	10 43
„ Granicy . . . . .	1 20	8 04	—	—	10 25
„ Sosnowca . . . . .	1 20	7 50	—	—	8 03
„ Tomaszowa . . . . .	11 31	—	—	—	—
„ Białna . . . . .	7 38	8 16	—	—	—
„ Radomia . . . . .	1 11	—	—	—	2 43
„ Kielc . . . . .	12 24	—	—	—	4 33



O G Ł O S Z E N I A.

Teatr LETNI SELLINA.

Towarz. artystów dramatycznych pod dyktando Juliana Grabińskiego.

W niedzielę d. 26 sierpnia 1888 r. Pospolite Ruszenie

Komedia w 4 aktach, przez Ad. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego (autorów „Męza z grzechności” i „Florka”).

M. Wachtel

NAUCZYCIEL MUZYKI udziela lekcje gry na fortepianie. Wykłada także zasady muzyki i harmonii. Adres: Ulica Piotrkowska Nr. 28. 1187-6-1

SKOŁA TANCOW I GIMNASTYKI Adolfa Lipińskiego przy ulicy Dzikiej naprzeciw pałacu P. Frankel, parter. Przyjmuje codziennie od 12 do 4 po południu. Kursa już rozpoczęte. 1163-0-6

Droga żel. Fabryczno-Łódzka. Z powodu oświadczenia wystającego p. I. Joskowicz o zagubieniu dublikatu listu frachtowego N. 33483 na wysłany dnia 9 (21) czerwca r. b. towar z Łodzi do Nowej Aleksandry, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięty dublikat N. 33483 uważa za nieważny. 1182 3-3

ZGUBIONO kartę pobytu, wydaną z magistratu m. Łodzi, na imię Feliksa Kozubskiego. Łaska wy znalazca, raczy złożyć taką w Redakcji niniejszego pisma. 1188-1

Zaginął paszport, wydany na imię Julianny Nowak, wydany z gminy Potok, pow stopnickiego, guberni kieleckiej. 1191-1

POTRZEBNE SA PANNY DO PRACOWNI SUKIEN Zofii Wierzbowskiej. Tamże przyjmują się panienki do nauki, ulica Piotrkowska Nr. 520, dom Meyera. 1190-4-1

Skola prywatna III-klasowa z 6-letnim kursem z programem szkół rządowych w Zgierzu.

W myśl ustawy, uchwalonej przez Radę Państwa i Najwyższą zatwierdzonej d. 28 kwietnia 1887 r., otwiera się w Zgierzu w bieżącym roku szkolnym, szkoła prywatna nowego typu. Zapis uczniów odbywać się będzie codziennie od 9 do 12 rano i od 1 do 3 po południu. Zarządzający szkołą Albin Kowalczewski, kandydat wydz. matemat. uniwersytetu odeskiego. 1181-6-2

IV KLASOWA SZKOŁA REALNA róg ulicy Wschodniej i Dzielnej, dom Konarskiego. Zapis uczniów rozpoczyna się 8-go sierpnia. Uczniowie będą przygotowani do wyższej szkoły rzemieślniczej i do gimnazjum przy pomocy nauczycieli szkół rządowych. Do klas wstępnych będą przyjmowane dzieci w wieku od lat siedmiu. Przełożony MEJER. 1081-12-11

Nauczycielka z niższym patentem poszukuje lekcji w domach prywatnych, lub na pensjach. Wadomość ulica Wólczańska Nr. 662, dom Szalla. 1184-3-1

BIURO stowarzyszenia nauczycielek w Krakowie pl. Franciszkański 1, 1 pod kierunkiem A. DEMBOWSKIEJ poleca Szanownym Rodzicom i Opiekunom nauczycielki Polki, Francuski i Angielski, oraz bony i wychowawczyni tyliche narodowości. 1094-0-3

Dr. M. Krotowski

LEKARZ i AKUSZER przesiedliwszy się z Piotrkowa do Łodzi, zamieszkał przy ulicy Piotrkowskiej w domu p. Salamoniowicza Nr. 255, wprost hotelu Hamburgskiego (domu Bławata). Przyjmuje od 8-10 rano i od 4-6 po południu. 1127-15-6

Dr. J. Birencweig

b. asystent oddziału chor. wener. i skórnych szpitala starozakonnych w Warszawie przyjmuje wyłącznie z cierpieniami org. płciowych i skóry od 11-1 i 3-7 po południu, ulica Piotrkowska 257-A, gdzie cukiernia Meyera. 683-30-22

Dr. W. Pinkus

po 13 letniej praktyce w Mławie przeniosł się do Łodzi, zamieszkał na Piotrkowskiej w domu p. Joskowicza Nr. 33 (nowy) wprost domu W-go Silbersteina. Przyjmuje chorych: rano od 8-10, po południa od 3-5. 1166-20-5

Dr. Littauer

po odbyciu specjalnych studyów zagranicą, powrócił do Łodzi i przyjmuje z cierpieniami skóry i organów moczopłciowych, oraz zajmuje się masażem. Piotrkowska N. 256, dom Kestenberga (obok apteki Müllera). Od 8-10 rano i od 2-6 po południu. 827-0-18

Dr. Henryk Kohn

przesiedlił się z Noworodomska do Łodzi i zamieszkał w domu pana Szykiera, ulica Nowomiejska N. 233. Przyjmuje chorych od 8-9 i od 3-6 po południu. 1166-19-8

Nauczyciele elementarni, należycie uzdolnieni, potrzebni zaraz, Królewska 33 o godz. 2 po p.

Nauczyciel śpiewu i muzyki na instrumentach dętych, przynajmniej z gruntownym elementarnym wykształceniem, potrzebny zaraz, Królewska 33 o godz. 2 po p. 1150-3-3

W kantorze drukarni Dziennika Łódzkiego, do nabycia przepisy dla małoletnich robotników w ruskim, polskim i niemieckim języku.

ANTONI RAUCH,

Królewska 47. Telefon Nr. 457,

skład hurtowy olejów, oliw i tłuszczów,

poleca pp. fabrykantom wszelkie oleje roślinne i mineralne, waseline, oraz różnorodne tłuszcze dla potrzeb fabrycznych. Reprezentant Zygm. Kempniński. 1186-0-1

W Kantorze drukarni „Dziennika Łódzkiego” są do nabycia

książki fabryczne

do zapisywania małoletnich i książki do zapisywania dowodów legitymacyjnych robotników.

Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

W zastosoowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażadana została pożyczka dodatkowa na nieruchomości pod Nr. 275-A, przy ulicy Zachodniej położoną, własną Chajmą Bławat, w sumie rs. 6,300.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażadanej pożyczki, Stowarzyszeni zechcą przedstawić dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia. Za Prezesa Dyrektora H. Konstadt. Dyrektor Biura: A. Rosiecki. 1189-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Объявляется, что 9 Сентября 1888 года с 10 час. утра по Полудневой улице под N. 481, будет продаваться движимое имущество, принадлежащее Игнатию Вислоцкому, состоящее из мебели, платья, золотых и серебрянных часов, воза и сѣкарни, объявленное для торговъ въ 106 руб. 50 коп. Г. Лодзь, Августа 12 дня 1888 г. И. д. Суд. Присг. Якубовский. 1183-1-1

TANI SKLEP. SPRZEDAŻ KUPNO I PRZEMIENIANIE NOWYCH I UŻYWANYCH KSIĄZEK.

Tamże dostać można brulionów i kajetów w okładkach, oraz materyałów pismiennych po cenach najniższych. Przyjmuje także roboty introligatorskie. S. Mittler, ulica Piotrkowska Nr. 282 w domu A. Prussaka, obok Hotelu Polskiego. 1152-2-2

Отъ Конторы

Россійскаго Общества, морскаго рѣчнаго, сухопутнаго страхования и транспортирования кладей сѣмъ объявляется, что мѣдная, вырѣзанная сургучная, съ изображеніемъ фирмы конторы,

печать утеряна,

а потому нашедшаго просить дойти Вислоцкому, состоящее изъ мебели, платья, золотыхъ и серебрянныхъ часовъ, воза и сѣкарни, (улица N. 255). Принесши печать получить вознагражденіе въ два рубля или для себя, или въ пользу бѣдныхъ. Лодзь, 12 Августа 1888 г. 1185-3-1

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 24 sierpnia.

Table with columns: Wokale, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy, Dopełnione transakcje. Rows include Berlin, inne niem. miasta bank., Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Papiery państw. (za 100 rs.), Akcje. (za 100 rs.), Stopa proc., Dopełnione tranz., w ciągu giełdy. Rows include Listy Likw Kr. Pol., Ros. Poł. Ws. I em. 100, Bilety Ban. Pań. Ros. I em., Renta kolejowa, Listy zast. Ziemi, S. Lit. A, Oblig. m. Warszawy, Listy zast. m. Łodzi, Listy zast. m. Kalisza, Listy zast. m. Lublina, Listy zast. R. T. W. z Kr. Z.

Staraniem i nakładem redakcyi „Dziennika Łódzkiego” opuscił prasę tom drugi znakomitego dzieła Pawła de Saint-Victora p. t.

„Dwie Maski”

TRAGEDYA - KOMEDYA przekład Antoniny Morzkowskiej.

Dzieło to nabywać można we wszystkich księgarniach krajowych. Cena tomu rs. 1 kóp. 50.

Droga żelazna Fabryczno-Łódzka,

podaje do wiadomości, że w miesiącu listopadzie r. b. na stacyi towarowej Łódź sprzedanemi będą przez publiczną licytacyę następujące dotąd niewykupione transporty:

Table with columns: Data przybycia towaru, Ze stacyi, Nazwisko wysyłającego, Nazwisko odbierającego, Rodzaj towaru, Waga. Rows include 1888 Luty, 17 11726, Warszawa, Warszawiak i Gepner, Okaziciel, 100, 50, 75, 20.

Nowy Zakład Artystyczny Fotograficzny B. WILKOSZEWSKIEGO w ŁODZI, villa „TRIANON” Pasaż W-go Meyera. Urządzono elegancko i podług najnowszych wymagań sztuki fotograficznej. Zdjęcia wykonywane nowym sposobem momentalnym. Wyrobienie artystyczne. Portrety różne do naturalnej wielkości, kolorowe olejni. Ceny umiarkowane i dostępne dla wszystkich. 275-000